

## Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 4 października 2017 r.

II Ka 258/17

Przewodniczący: Sędzia SO Robert Pelewicz.

przy udziale prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Mielcu - Iwony Błaszczak - Wiśniewskiej.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu II Wydział Karny po rozpoznaniu dnia 4 października 2017 r. sprawy B. G. (1) (s. J. i A. z domu S., ur. (...) w M.) oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 6/17

**I.** utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**II.** zasądza od oskarżonego B. G. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. L. kwotę 516, 60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

**III.** zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. z Kancelarii Adwokackiej w Mielcu kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. G. (1) z urzędu za postępowanie odwoławcze;

**IV.** zwalnia oskarżonego B. G. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a poniesionymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

### UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 4 października 2017 r.)

Prokuratura Rejonowa w Mielcu oskarżyła B. G. (1) o to, że: w okresie od listopada 2015 r. do września 2016 r. w M., woj. (...) uporczywie nękał S. L. w ten sposób, że uporczywie wysyłał na jej prywatny numer telefonu komórkowego wiadomości tekstowe za pośrednictwem komunikatora Messenger o różnych porach dnia i nocy, w wiadomościach wyzywał ją słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, ponadto zamieszczał i upubliczniał na portalu społecznościowym Facebook na swoim profilu obraźliwe posty, wpisy i zdjęcia dotyczące pokrzywdzonej, czym wzbudził w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszał jej prywatność, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Mielcu wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie II K 6/17 uznał oskarżonego B. G. (1) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany stanowiącego przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. z tym, że ustalił, iż oskarżony działał w okresie od listopada 2015 r. do 4 lutego 2017 r. - i za to:

**I.** na podstawie art. 190a § 1 k.k. stosując art. 37a k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;

**II.** na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego B. G. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. L. środek kompensacyjny w kwocie 2.000 zł płatny w terminie 1

miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego wyroku tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

**III.** na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.) w zw. z § 4 ust. 1 -3, § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 615 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Mielcu) - na rzecz adw. M. K. kwotę 723,24 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu B. G. (1);

**IV.** na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.) w zw. z § 11 ust. 2 pkt 3, § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. zasądził od oskarżonego B. G. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej S. L. kwotę 1.176 zł, tytułem zwrotu kosztów występowania w sprawie pełnomocnika z wyboru;

**V.** na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego B. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.113,24 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego B. G. (1) na korzyść oskarżonego w części co do punktów I, II, IV i V. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrońca oskarżonego zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez procedowanie przez Sąd Rejonowy co do zachowania oskarżonego, jakie miało mieć miejsce w dniu 4 lutego 2017 r., podczas gdy w tym zakresie brak było skargi uprawnionego oskarżyciela, oskarżony od września 2016 r. nie dopuszczał się względem pokrzywdzonej żadnych zachowań, zaś zdjęcie z lutego 2017 r. odrywa się od czasu, miejsca, zamiaru oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu, a więc odrywa się od zdarzenia historycznego objętego aktem oskarżenia,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez wskazanie w pkt I wyroku czasookresu objętego zarzutem na listopad 2015 r. do 4 lutego 2017 r., podczas gdy na stronie 8 uzasadnienia Sąd I instancji stwierdza, że uznał oskarżonego winnym za okres listopad 2015 do września 2016 r., a tym samym doprowadzenie przez Sąd I instancji do takiej rozbieżności pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem, tj. do tak zasadniczej kolizji między nimi, że zaskarżony wyrok nie może się ostać,
- obrazę przepisów postępowania art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ujęcie w uzasadnieniu smsów wysyłanych z bramki internetowej, podczas gdy zarzutem objęte były jedynie wiadomości wysyłane za pośrednictwem komunikatora Messenger i portal społecznościowy Facebook, zaś nie ma mowy o bramce internetowej, jak również brak ujętych w zarzucie składanych przez oskarżonego zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa, podczas gdy na stronie 2 uzasadnienia Sąd stwierdza że działania te wzbudziły poczucie zagrożenia u pokrzywdzonej,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 190a § 1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu przestępstwa, podczas gdy z uzasadnienia wynika, że jego zachowanie nie przejawiało żadnych cech społecznej szkodliwości,

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i nieprawidłowego ustalenia, że zachowanie oskarżonego doprowadziło do wypełnienia znamion czynu z art. 190a § 1 k.k.,
- obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i nadanie waloru całkowitej wiarygodności zeznaniom świadków E. L., W. L., M. G. i K. M. będących rodziną pokrzywdzonej bądź jej bliskimi przyjaciółmi - traktowanie ich jako świadków bezstronnych jest, przy jednoczesnym krytycznym stosunku wobec zeznań świadka B. S. (spokrewnionej z oskarżonym) niedopuszczalne,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodu z billingów z telefonu oskarżonego i stwierdzenie, że zawierają one dowód na wysyłanie przez oskarżonego do pokrzywdzonej sms-ów z bramki internetowej, podczas gdy sam charakter wydruku z billingów telefonicznych przesądza o fakcie, że nie mogą one stanowić dowodu na wysyłanie sms-ów z bramki internetowej,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego jego kontrolę instancyjną w ten sposób, że Sąd I instancji nie wskazuje, jakie fakty ustalił, na podstawie jakich dowodów,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez zrelacjonowanie treści zeznań świadków zamiast wskazania okoliczności, które przesądzały o przyznaniu lub odmowie przyznania waloru wiarygodności ich zeznaniom, co uniemożliwia nie tylko kontrolę instancyjną orzeczenia, ale również ocenę prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych; nadto sporządzenie przez Sąd I instancji lakonicznego i chaotycznego uzasadnienia,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i stwierdzenie, że pokrzywdzona była udręczona przez oskarżonego i znajdowała się w uzasadnionym poczuciu zagrożenia, a także że oskarżony naruszył istotnie jej prywatność, podczas gdy takie stanowisko nie jest poparte żadnymi obiektywnymi przesłankami,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. poprzez brak dążenia Sądu do uzyskania kompletnego materiału dowodowego w sytuacji, gdy Sąd sam na stronie 6 uzasadnienia stwierdza, że wydruki przedłożone przez pokrzywdzoną były fragmentaryczne zaś na stronie 5 stwierdza, że całość wpisów nie została zabezpieczona przez pokrzywdzoną, Sąd zaś nie podjął żadnej próby uzyskania całości przedmiotowych wpisów, co doprowadziło do nieprzeprowadzenia żadnych ustaleń w tym zakresie,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i nie przeprowadzenie z urzędu dowodów na okoliczność tego, czy oskarżony wypełnił znamię podmiotowe zarzucanego mu czynu,
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego polegającej na wysnuciu z bezspornych okoliczności, że oskarżony jest dorosły i wykształcony, wniosku, że te jego cechy przesądzają o świadomym i celowym działaniu, podczas gdy świadome i celowe działanie jako element strony podmiotowej rzekomego przestępstwa całkowicie odrywają się od okoliczności uzasadniających zdolność oskarżonego do przypisania mu zawinienia,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd subiektywnej oceny zachowania pokrzywdzonej i określenie jej jako osoby zestresowanej i przez to prawdomównej, co jednak nie ma ze sobą związku przyczynowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca z urzędu oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i w konsekwencji uchylenie wyroku w pkt II, IV i V;

- ewentualnie uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

- ponadto zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed Sądem II instancji, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Obrońca z urzędu oskarżonego wniósł również o dopuszczenie na etapie postępowania odwoławczego dowodów z bilansów finansowych firmy oskarżonego i wydruków stanu jego konta na okoliczność ustalenia aktualnej sytuacji majątkowej oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdził, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę z urzędu oskarżonego B. G. (1) (dalej: B. G. (1)) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zasygnalizować, że obrońca oskarżonego B. G. (1) wadliwie skonstruował zarzuty w części dotyczącej obrazę prawa materialnego. Zarzut z art. 438 pkt 1 k.p.k. ma zawsze być samodzielny, gdyż obraza prawa materialnego polega na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu tego prawa w orzeczeniu opartym na niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie należy zaś powoływać się na obrazę prawa materialnego, jeżeli skarżący wywodzi, że wadliwość orzeczenia była wynikiem błędnych ocen i ustaleń przyjętych za jego podstawę (m.in. OSNKW 1974/12/233, OSNwSK 2007 poz. 438). Tymczasem obrońca oskarżonego B. G. (1) zakwestionował w zasadzie całokształt ustaleń faktycznych sprawy, wskazując, że jest on wynikiem obrazę licznych przepisów postępowania - a w tej sytuacji wskazywanie na obrazę art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 190a § 1 k.k. całkowicie odrywa się od istoty zarzutu.

Również zarzut naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. został przez obrońcę oskarżonego skonstruowany wadliwie, gdyż oparty został o treść art. 438 pkt 2 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że naruszenie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na wyjściu poza granice oskarżenia, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą i winno być rozpatrywane w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w treści art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Te zaś sąd odwoławczy powinien rozpoznać w pierwszej kolejności, gdyż ich istnienie obliuguje do uchylenia orzeczenia nawet niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia - a więc niezależnie również od słuszności pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu na gruncie przedmiotowej sprawy podniesiony przez obrońcę z urzędu oskarżonego zarzut obrazę art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. nie jest uzasadniony. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że doprecyzowanie zarzutu z aktu oskarżenia zawsze jest obowiązkiem sądu orzekającego w pierwszej instancji. Z tego obowiązku Sąd Rejonowy w Mielcu wywiązał się w sposób prawidłowy, nie zmieniając

zakresu przedmiotowo - podmiotowego zarzutu aktu oskarżenia. Co więcej, każdy sąd jest odpowiedzialny za poprawną redakcję wyroku i dokładne określenie, na czym czyn popełniony przez oskarżonego polegał, z uwzględnieniem wszystkich znamion przestępstwa w części dyspozytywnej orzeczenia. Zgodnie z powszechnie przyjętą linią orzeczniczą tożsamość czynu zarzuconego w akcie oskarżenia i przypisanego w wyroku jest zachowana, gdy po zmianie opisu czynu niezmienny jest podmiot czynu, przedmiot ochrony prawnej (identyczność dobra prawnego będącego przedmiotem zamachu), a w razie innych ustaleń co do miejsca i czasu czynu, także tożsamość pokrzywdzonego; tożsamość czynu zostanie zachowana jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego (zob. np. SA w Krakowie II AKa 251/12, KZS 2013, Nr 5, poz. 47, wcześniej: SN II KK 304/06, R-OSNKW 2006, poz. 2403; SN WK 27/05, LEX nr 293665; SN III KK 306/05).

I taką właśnie sytuację mamy w przedmiotowej sprawie, gdyż Sąd I instancji zmienił co prawda czasookres zarzuconego oskarżonemu B. G. (1) czynu, niemniej jednak podmiot czynu, przedmiot ochrony prawnej i tożsamość pokrzywdzonego zostały zachowane. Nie można zgodzić się z obrońcą, że umieszczenie zdjęcia pokrzywdzonej na Facebooku w lutym 2017 r. odrywa się od zdarzenia historycznego objętego zarzutem, skoro zdarzenia te dzieli okres zaledwie kilku miesięcy. Doprecyzowanie czasookresu czynu w wyroku było obowiązkiem Sądu I instancji, który powstał na skutek kompleksowej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd odwoławczy dostrzega oczywiście eksponowaną przez obronę rozbieżność w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co do wskazanego czasookresu zarzuconego oskarżonemu czynu. Niemniej jednak w kontekście treści wyroku oraz w kontekście lektury uzasadnienia tegoż wyroku, a przede wszystkim w kontekście analizy akt sprawy i podstaw dowodowych zaskarżonego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 410 k.p.k., oczywistym jest, że jest to omyłka w części motywacyjnej powstała na skutek skopiowania zarzutu aktu oskarżenia i pierwotnego opisu czynu sprzed modyfikacji w zaskarżonym orzeczeniu - zwłaszcza, że Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konsekwentnie przytacza argumenty za rozszerzeniem czasookresu czynu. Omyłka ta z pewnością nie świadczy o takiej kolizji pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem, która sprawiałaby, że zaskarżony wyrok nie może się ostać.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów postępowania, która zdaniem obrony miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż w jej efekcie doszło do błędów w ustaleniach faktycznych, stwierdzić należy, że i w tym względzie kontrola odwoławcza nie potwierdziła ich słuszności. Wobec jednoznacznej wymowy materiału dowodowego zarzuty te ocenić należy jako typowo polemiczne. Ich ilość w żaden sposób nie świadczy o ich skuteczności.

Zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy był niewątpliwie wystarczający, aby stwierdzić, że oskarżony B. G. (2) wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Do znamion przestępstwa stypizowanego w art. 190a § 1 k.k. należy: uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej, wzbudzenie tym działaniem u tej osoby uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia - lub istotne naruszenie jej prywatności.

Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżony B. G. (2) oba wymienione znamiona wypełnił, gdyż na takie ustalenie wskazywał zebrany i zabezpieczony materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonej S. L. (k.183/2-184 i k.37-38, k.52), świadka M. G. (k.186-187,

k.56/v), świadka W. L. (k.187/v-188, k.58/v), świadka K. M. (k.188/v i k.62/v), zeznania E. L. (k.203/v-204 i k.51/v), materiałów poglądowych - wydruków (k.2-17, k.45-47, k.53-55, odpisów z postępowania (k.19-34, k.67-101, postanowienie k. 173-174, zdjęcia k. 177 i k. 172).

Wskazane dowody są wystarczające aby uznać, że B. G. (2) działał celowo, z zamiarem dokuczenia pokrzywdzonej S. L. - co też mu się w dużej mierze udało, o czym świadczy chociażby to, że pokrzywdzona uznała za konieczne bronienie swoich praw przed sądem. Twierdzenia przeciwne obrony są w tym względzie zupełnie gołosłowne, gdyż motywacja działania oskarżonego nastawiona na nękanie pokrzywdzonej i poniżanie jej jest ewidentna w świetle zebranego materiału dowodowego. Wskazywanie zaś na nieprawidłową ocenę wartości dowodowej zeznań świadków, a zwłaszcza pokrzywdzonej S. L., wobec jednoznacznej wymowy dowodów nieosobowych w postaci wydruków i zdjęć (które tą ocenę potwierdzają) jest nieskuteczne. Tak jak mnożenie drugorzędnych zarzutów poprzez wskazywanie na błędną ocenę dowodu z bilingów z telefonu oskarżonego, skoro treść otrzymanych przez S. L. wiadomości jednoznacznie wskazuje, że były one wysłane przez oskarżonego i brak w tym względzie jakichkolwiek wątpliwości - tym bardziej, że i sam oskarżony nie kwestionuje tych okoliczności i nie zaprzecza, że treść otrzymanych przez S. L. wiadomości jest jego autorstwa. Oczywistym tym samym jest, że prywatność pokrzywdzonej została w istotny sposób naruszona. Logika sytuacji i doświadczenie życiowe wskazuje na to, że miała ona prawo czuć się zagrożoną działaniami oskarżonego.

Należy dodatkowo w tym miejscu zauważyć, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (zob. wyrok SN z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974/2/33). W tym kontekście twierdzenia obrońcy oskarżonego, jakoby z uzasadnienia wynikało, że " zachowanie oskarżonego nie przejawiało żadnych cech społecznej szkodliwości" (k. 225), ocenić należy jako gołosłowne i nie znajdujące oparcia w przedstawionych przez obronę dowodach. Przeciwnie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał okoliczności przemawiające za uznaniem, że czyn oskarżonego B. G. (1) charakteryzował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, wskazując na kwantyfikatory stopnia tejże społecznej szkodliwości opisane w art. 115 § 2 k.k. Sąd ten wskazał przede wszystkim, że czyn oskarżonego godził w takie dobra prawem chronione jak wolność jednostki, czyn ten był popełniony świadomie z zamiarem dokuczenia pokrzywdzonej. Sposób działania oskarżonego, a więc częściowo poprzez środki komunikacji społecznej, celowo zmierzał do spotęgowania efektu poniżenia pokrzywdzonej, która wykonuje zawód nauczyciela. Okoliczności te - uwzględnione łącznie w kontekście treści art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. - wskazywały w sposób oczywisty na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, choć rzeczywiście nie zostało to wyartykułowane wprost przez Sąd I instancji.

Z niezasadne uznać należy również zarzuty podnoszące obrazę przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu orzeczenia dowody, które posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie i je omówił akcentując jednocześnie elementy przemawiające za ich konkretną oceną. Sąd ten wyjaśnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności zeznaniom

pokrzywdzonej S. L. oraz dowodom potwierdzającym jej wersję wydarzeń i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku obrazowało w sposób klarowny proces motywacyjny, jaki kierował Sądem I instancji przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, umożliwiając tym samym przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a także sformułowanie zarzutów apelacyjnych. Podkreślenia wymaga, że Sąd meriti nie był procesowo zobligowany do zgromadzenia i zabezpieczenia absolutnie wszystkich dowodów potwierdzających zarzuty aktu oskarżenia, a tym samym potwierdzających przebieg wzajemnych relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia. Zwłaszcza, że wskazane w art. 190a § 1 k.k. znamię przestępstwa w postaci "nękania" jest znamieniem o charakterze zbiorowym (wieloczynnościowym), które zbiera zachowania o różnym charakterze i stopniu dolegliwości, często znacznie rozciągnięte w czasie. Sąd meriti słusznie zatem uznał, że zebrane dowody były wystarczające, aby stwierdzić, że doszło do zrealizowania znamion przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia. Zabezpieczenie zaś całości komunikatów tworzonych przez oskarżonego nie byłoby w stanie oceny tej zmienić, a ponadto przyczyniłoby się do niepotrzebnego przedłużenia postępowania. Nie było zatem potrzeby poszukiwania tych dowodów również z urzędu - co niesłusznie zarzuca obrona, wskazując przy tym na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. Apelujący w istocie rzeczy doszukuje się naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w przyjęciu przez Sąd I instancji niekorzystnej dla oskarżonego wersji wydarzeń i stara się skutecznie kreować niedające się usunąć wątpliwości, żądając rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego. Stanowiska tego nie sposób jednak podzielić. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa powzięły sądy orzekające w sprawie - co nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy. W wyniku dokonania racjonalnej oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy w Mielcu nie miał podstaw do powzięcia wątpliwości, o których mowa w ww. przepisie. Ustalenia faktyczne zależały od oceny konkurujących ze sobą dowodów. Z zadania swobodnej oceny dowodów Sąd meriti wywiązał się należycie. Ustalonej w taki sposób wersji wydarzeń, choć niekorzystnej dla oskarżonego nie sposób - co do zasady - skutecznie zakwestionować, gdyż nie nosi ona cech dowolności (por. postanowienia SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 134/14, LEX nr 1488899; z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 157/14, Prok.i Pr.-wkł. 2014/10/13 oraz wyr. SA w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 r., II AKa 118/13, LEX nr 1409140; wyr. SA w Katowicach z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 471/12, LEX nr 1246651).

Słusznie obrońca z urzędu oskarżonego w swojej apelacji wskazuje jedynie na to, że okoliczność, iż oskarżony jest dorosły i wykształcony nie przesądza o tym, że działał on świadomie i celowo. W tym względzie ocena Sądu I instancji rzeczywiście jest zbyt dowolna i zbyt daleko idąca. O uznaniu, że oskarżony działał świadomie i celowo na gruncie przedmiotowej sprawy przesądza bowiem nie wykształcenie oskarżonego, a zebrany, zabezpieczony i przedstawiony powyżej materiał dowodowy, oceniony zgodnie z logiką sytuacji i doświadczeniem życiowym, a więc w ramach rozumowania dedukcyjnego do czego zobowiązuje każdy organ procesowy treść art. 7 k.p.k. Oczywistym jest co prawda, że od osoby wykształconej wymaga się zarówno lepszej percepcji danych, jak i większej kultury osobistej niż od osoby niewykształconej, niemniej jednak posiadanie takich cech przez osoby

wykształcone nie zawsze jest regułą. Dlatego też nie należy z samego faktu posiadania określonego wykształcenia wyciągać zbyt daleko idących wniosków procesowych. Reasumując, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, dokładny i prawidłowy. Ocena całokształtu materiału dowodowego również dokonana została kompleksowo i wnikliwie, nie zawierała luk natury faktycznej lub logicznej oraz oparta została konsekwentnie na przesłankach art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., kształtujących procesową zasadę swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie orzeczenia Sądu I instancji spełniło wymogi art. 424 § 1 i 2 k.p.k. W szczególności Sąd ten przekonująco wykazał, na podstawie których dowodów i w oparciu o jakie kryteria ich oceny uznał oskarżonego B. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu występkę kwalifikowanego z art. 190a § 1kk. Sąd odwoławczy podzielił w pełni zarówno zasadność dokonanych ustaleń faktycznych, jak też trafność i logikę oceny materiału dowodowego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Z tych względów nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzuty w zakresie władnych wpłynąć na treść orzeczenia błędów popełnionych przy rekonstrukcji stanu faktycznego, a utożsamianych szeroko przede wszystkim z naruszeniem przepisów prawa procesowego dotyczących opisu czynu zarzucanego oskarżonemu oraz gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Nieuzasadnione okazały się również zarzuty obrazy prawa materialnego. W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty apelacji ograniczały się praktycznie do gołosłownej negacji wersji przedstawianej przez pokrzywdzoną S. L. Samo jednak zasygnalizowanie możliwości przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennej wersji wydarzeń nie jest wystarczające do podważenia prawidłowo uzasadnionego, popartego logicznymi argumentami stanowiska Sądu I instancji.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary orzeczonej względem oskarżonego, stwierdzić należy, że zdaniem Sądu odwoławczego sposób reakcji karnej w niniejszej sprawie jest adekwatny do przypisanego ostatecznie oskarżonemu B. G. (1) w wyroku czynu z art. 190a § 1kk. Uwzględnia on zarówno społeczną szkodliwość czynu, jak i stopień winy oskarżonego, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej - pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego, jak też okoliczności łagodzące i obciążające. Kary orzeczonej względem oskarżonego z pewnością nie można uznać za karę nazbyt surową, a należy rozpatrywać ją w kategoriach kar łagodnych. Świadczy o tym chociażby to, że ustawodawca za przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. przewidział karę pozbawienia wolności do lat 3, a Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę o charakterze wolnościowym i jedynie finansowym - w wymiarze 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu stawki dziennej na kwotę 20 zł, co daje łącznie kwotę 3000 zł. Kara ta nie jest rażąco niewspółmiernie surowa, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. - również jeśli zważy się na stosunkowo długi czasookres popełnionego czynu oraz rozmiary negatywnych następstw tego czynu dla pokrzywdzonej.

W zakresie zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej Sąd I instancji słusznie ustalił zaś niezbędne minimum tego zadośćuczynienia, które odpowiada skali udowodnionych dotychczas krzywd po stronie pokrzywdzonej. Sąd I instancji krzywdy te szczegółowo opisał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia i nie można twierdzić, " że nie zostało przeprowadzone rzetelne postępowanie w tej materii" (uzasadnienie apelacji na k. 235). Owszem takie rzetelne postępowanie zostało przeprowadzone, tyle że w ograniczonym zakresie uzasadniającym zadośćuczynienie do kwoty 2.000 zł. Zwrot " częściowe

zadośćuczynienie", choć nie jest do końca poprawny w świetle brzmienia obowiązujących przepisów prawa, to jednak w sposób klarowny wskazuje na możliwość dochodzenia dalej idących roszczeń w postępowaniu cywilnym przez oskarżycielkę posiłkową.

Nie zachodziły w sprawie okoliczności opisane w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., a skutkujące uchynieniem zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Zebrany w postępowaniu przed Sądem I instancji materiał dowodowy ocenić należało jako kompletny i wystarczający do ferowania ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Wobec całokształtu przedstawionych wyżej rozważań apelacja obrońcy oskarżonego B. G.

(1) nie mogła odnieść skutku oczekiwanego przez skarżącego. Znalazło to swój wyraz w punkcie I wyroku. Utrzymując w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd odwoławczy działał w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

Konsekwencją występowania oskarżycielki posiłkowej S. L. w postępowaniu odwoławczym wraz ze swoim pełnomocnikiem było zasądzenie w punkcie II wyroku od oskarżonego B. G.

(1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość tych kosztów została przyznana i ustalona na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności advokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

O kosztach obrony z urzędu orzeczono w punkcie III wyroku na mocy § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

W punkcie IV wyroku Sąd odwoławczy orzekł o kosztach sądowych postępowania odwoławczego, zwalniając oskarżonego z obowiązku zwrotu tych kosztów w całości i obciążając nimi Skarb Państwa. Orzeczenie w tym przedmiocie uzasadnia treść art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k., a za takim rozstrzygnięciem przemawia w szczególności aktualna udokumentowana sytuacja finansowa oskarżonego oraz potrzeba urealnienia wpłaty orzeczonej kary grzywny, częściowego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej oraz zasądzonych od oskarżonego w I instancji kosztów sądowych.